

Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/opozycja-w-prl/80065,W-cieniu-Czerwca-1976-Poczatki-NSZZ-Solidarnosc-w-województwie-plockim.html>



Panorama Płocka. Fot. NAC

ARTYKUŁ

W cieniu Czerwca 1976. Początki NSZZ „Solidarność” w województwie płockim

OKRES HISTORYCZNY

(1980-1990) Epoka Solidarności

Autor: TADEUSZ RUZIKOWSKI 27.03.2021

Powstałe w wyniku gierkowskiej reformy administracyjnej w 1975 r. województwo płockie ze swoim dominującym charakterem rolniczym nie

wyróżniało się wówczas na tle pozostałych czterdziestu ośmiu.

Centrum gospodarczo administracyjne stanowił tu Płock liczący wówczas ponad 87 tys. mieszkańców z ludnością pochodzącą również z tzw. awansu społecznego. Drugim pod względem liczby mieszkańców ośrodkiem województwa było Kutno. W nowo powstałym województwie wyróżnikiem tak pożądanego przez władze PRL postępu było wcześniejsze wybudowanie w Płocku Mazowieckich Zakładów Refineryjnych i Petrochemicznych (MZRIp) oraz otwarcie filii Politechniki Warszawskiej.

Czerwiec '76

Udział setek mieszkańców województwa w protestach Czerwca 1976 r. zaskoczył zarówno miejscowe jak i centralne władze. Przeciwno podwyżkom cen obok pracowników MZRIp wystąpili też zatrudnieni w miejscowym „Mostostalu”, „Elektromontażu”, „Naftoremoncie”. Niezadowolenie wyrażono też na terenie województwa w żychlińskich Zakładach Aparatury Elektrycznej „Emit” i w Spółdzielni Odzieżowej „Diana”. Odbiciem ówczesnych nastrojów protestu był również przemarsz kilku tysięcy pracowników Petrochemii pod siedzibę Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Płocku.

W nowo powstałym województwie wyróżnikiem tak pożądanego przez władze PRL postępu było wcześniejsze wybudowanie w Płocku Mazowieckich Zakładów Refineryjnych i Petrochemicznych (MZRIp) oraz otwarcie filii Politechniki Warszawskiej.

Na protesty w Płocku i województwie władze zareagowały represjami. Łącznie podczas demonstracji zatrzymano 55 osób, 34 aresztowano i przedstawiono im zarzuty. Ostatecznie w trybie zwykłym przed sądem w Płocku sądzono w 23 sprawach 34 osoby. W rezultacie 18 osób otrzymało kary od 2 do 5 lat więzienia, 15 osób ukarano w zawieszeniu, a jedną osobę niewinniono. Przed kolegiami sądzono 10 osób. Grzywny administracyjne sięgały od 1,5–3 tys. złotych. Nie mniej niż 47 osób wyrzucono z płockich zakładów pracy powodując ich czasowe bezrobocie. Zatrudnionym ponownie oferowano gorsze warunki pracy, zamykano możliwość awansu. W mieście policja polityczna (SB) tworzyła atmosferę zastraszenia. Stąd obawiano się

prowokacji nawet ze strony osób gotowych nieść pomoc represjonowanym. Pomimo trudności w dotarciu do potrzebujących współpracownicy Komitetu Obrony Robotników (KOR/KSS KOR) wsparli materialnie 32 rodziny łączną kwotą 46 tys. złotych.



Demonstracja przed siedzibą KW

PZPR w Płocku, czerwiec 1976 r.

Fot. IPN

Między Czerwcem a Sierpniem

Wydarzenia Czerwca 1976 i związane z nimi represje wzmacniały obawy przed próbami wystąpień protestacyjnych w następnych latach. Według Henryka Kamińskiego – ówczesnego pracownika „Naftoremontu” oraz uczestnika Czerwca 1976 r. w Płocku, następnie represjonowanego – sprzeciw ten był „spontanycznym ruchem robotników, ruchem niezadowolenia”. To doświadczenie współtworzyło podbudowę do późniejszego powstania NSZZ „Solidarność”.

Udział setek mieszkańców województwa w protestach Czerwca 1976 r. zaskoczył zarówno miejscowe jak i centralne władze. Przeciwno podwyżkom cen obok pracowników MZRiP wystąpili też zatrudnieni w miejscowym „Mostostalu”, „Elektromontażu”, „Naftoremencie”.

W międzyczasie ścieżkę protestu przecierała płocka młodzież dorastająca w płockich szkołach średnich u

schyłku lat siedemdziesiątych. W marcu 1979 r. młodzi ludzie z płockich szkół średnich zawiązali Młodzieżowy Komitet Oporu. Za cel obrano działania informacyjne a także prowadzenie akcji o charakterze sabotażowym. Plan spalania w przeddzień 1 maja trybuny honorowej nie powiódł się z powodu zatrzymań miejscowej SB. Kilka młodych osób aresztowano, małoletnich poddano nadzorowi kuratorskiemu. Trzech członków grupy skazano na rok więzienia w zawieszeniu na 4 lata oraz 20 tys. zł grzywny.

Drugim nurtem aktywności opozycyjnej zainicjowanej w tamtym czasie w Płocku były spotkania z ludźmi opozycji organizowane w LO im. Stanisława Małachowskiego przez wikarego parafii św. Bartłomieja ks. Marka Smogorzewskiego. Dzięki niemu młodzież bezpośrednio poznała Andrzeja Czumę z Ruchu Obrony Praw Człowieka i Obywatela. Władze kościelne pod wpływem pracowników Urzędu ds. Wyznań zabroniły księdzu organizowania kolejnych takich wydarzeń. Próbę organizacji podobnego spotkania z Maciejem Rayzacherem i Haliną Mikołajską podjął wykładowca miejscowego seminarium duchownego ks. Janusz Śniegocki. Wcześniej jednak spotkanie pod naciskiem władz odwołano.

Sierpniowy wybuch

Wprowadzone w lecie 1980 r. przez władze PRL kolejne podwyżki cen żywności w wielu punktach kraju spowodowały reakcję strajkową. Jednak początkowo nie było wśród nich Płocka. Pomimo wysuwania pewnej liczby postulatów ekonomicznych (najmocniej w Zakładach Drobiarskich) do połowy sierpnia 1980 r. nie doszło do organizacji protestów. Korzystniejszy społeczny grunt pod działania protestacyjne w województwie płockim pojawił się dopiero w drugiej połowie sierpnia 1980 r. Wtedy zarzewiem protestów stało się (21 sierpnia) miejscowe Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne. Po raz pierwszy wysunięto żądania socjalno-ekonomiczne jednocześnie grożąc strajkiem. W tamtym czasie na teren województwa napływały już ulotki z postulatami strajkujących na Wybrzeżu oraz wezwaniami do strajku solidarnościowego. W kolejnych płockich przedsiębiorstwach MZRiP, Fabryce Maszyn Żniwnych (FMŻ) spotykano się z administracją zakładu, przedstawiano postulaty, wyrażano poparcie dla strajkujących na Wybrzeżu. Władzom nie spieszyło się do spełniania postulatów strajkujących. 28 sierpnia ponownie postulaty wysunięto w płockiej komunikacji, także w przedsiębiorstwach „Transbud”, „Naftoremont”, gdzie dzień później doszło do akcji strajkowej. Podobnie zareagowano w Płockiej Stoczni Rzecznej (PSR). Zbliżone akcje protestacyjne zorganizowano też w województwie.

Jako pierwszy niezależny i samorządny związek zawodowy powstał w jednym z działów Mazowieckich Zakładów Refineryjnych i Petrochemicznych już 9 września 1980 r.; na jego czele stanął Andrzej Znamierowski. Ruch organizacyjny nabierał tempa. Obejmował

zarówno przedsiębiorstwa płockie (MPK, FMŻ),
jak i działające na terenie województwa.

Już po zawarciu porozumień gdańskich 31 sierpnia w województwie płockim dochodziło do kolejnych strajków. Poza płockimi zakładami (w tym największymi MZRiP, FMŻ, PSR) w nurt protestu włączały się przedsiębiorstwa w Gostyninie, Sierpcu, Kutnie, a także kilka PGR-ów. Tworzyły one klimat protestu sprzyjający działaniom organizacyjnym na polu Niezależnych Samorządnych Związków Zawodowych. Podczas tych akcji spontanicznie powoływano komitety organizacyjne nowych związków zawodowych.

Jako pierwszy niezależny i samorządny związek zawodowy powstał w jednym z działów MZRiP już 9 września 1980 r.; na jego czele stanął Andrzej Znamierowski. Ruch organizacyjny nabierał tempa. Obejmował zarówno przedsiębiorstwa płockie (MPK, FMŻ), jak i działające na terenie województwa. Szybko doszło też do rozłamu w łonie organizatorów „Solidarności” w województwie płockim i do tworzenia odrębnego regionu w Kutnie.



**Produkcja kombajnu *Bizon* w
płockiej Fabryce Maszyn
Żniwnych, 1974 r. Fot. NAC**

Do końca 1980 r. w płockim MKZ zarejestrowano 235 komisji zakładowych skupiających 60 762 członków. Właśnie dzięki „Solidarności” Henryk Kamiński represyjnie wyrzucony zakładu za organizację protestu w „Naftoremencie” w 1976 r. oraz uczestnictwo w manifestacji pod siedzibą KW PZPR został przywrócony do pracy w 1981 r. Dążono do wybrania statutowych władz regionalnych związku. Termin I Walnego Zebrania Delegatów regionu wyznaczono na 11 stycznia 1981 r. Zmieniono nazwę regionu na Organizację Regionu Płockiego NSZZ „Solidarność”. Na czele regionu stanął Wojciech Wiścicki z MZRiP.

